Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 79.846 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 261 (6431) Środa, 3. XI. 1965 r. Cena 50 gr.

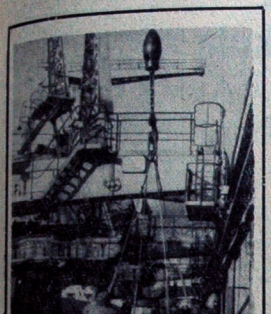

Port szczeciński jest głównym portem tranzytowym towarów czechosłowackich i dla Czechosłowacji. Przez port przechodzi codziennie wiele ton towarów — maszyny, samochody, cement, wyroby hutnicze, rudy metali i wiele innych.

NA ZDJĘCIU: załadowywanie na statek czeskiego cementu przeznaczonego dla Wysp Kanaryjskich.

CAF — Gonczarew

Dar premiera J. Cyrankiewicza dla harcerzy

WARSZAWA (PAP) — We wtorek, 2 bm., w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość przekazania daru prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza dla Związku Harcerstwa Polskiego — aparatury i urządzeń dla rozgłośni harcerskiej.

Szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wieczorek przekazał dar w imieniu premiera przedstawicielom Głównej Kwatery Harcerstwa

Minister Couve de Murville zakończył wizytę w ZSRR

Komunikat radziecko-francuski

MOSKWA (PAP) — W Moskwie ogłoszono tekst komunikatu radziecko-francuskiego o oficjalnej wizycie francuskiego ministra Spraw Zagranicznych COUVE DE MURVILLE'A, który bawił w ZSRR od 28 października do 2 listopada br.

W toku rozmów, jakie przeprowadził min. Couve de Murville z przywódcami radzieckimi — stwierdza komunikat — dokonano pogłębionej i pożytecznej wymiany poglądów na podstawowe zagadnienia polityki międzynarodowej interesujące oba kraje, jak również na stosunki radziecko- francuskie.

Szczególną uwagę poświęcono problemom europejskim. Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że w ostatnim czasie zauważyć się daje tendencja do unormowania stosunków między państwami Europy wschodniej i zachodniej.

Obie strony przedstawiły swe poglądy na problemy bezpieczeństwa europejskiego. Ponownie podkreślono, iż Związek Radziecki i Francja, jako mocarstwa europejskie, są żywotnie zainteresowane w tym, aby między wszystkimi zainteresowanymi stronami osiągnięte zostało uzgodnione rozwiązanie tych problemów.

W toku rozmów wymieniono również poglądy na sytuację w Azji południowo-wschodniej. Obie strony skonstatowały, że wydarzenia w Wietnamie budzą co-

Ciąg dalszy na str. 2

Poprawa zaopatrzenia rolników w węgiel

★ Wieś otrzyma 6.400 tys. ton węgla ★ Ponad 4.600 tys. ton węgla już rozprowadzono

KATOWICE (PAP) — W latach ubiegłych zaopatrzenie ludności wiejskiej w węgiel często szwankowało. Jak przedstawia się zaopatrzenie wsi w opał na bieżący sezon jesienno-zimowy? Z tym pytaniem zwrócił się przedstawiciel PAP do Centrali Zbytu Węgla w Katowicach.

Zdaniem Centrali Zbytu Węgla, co potwierdza również CRS — w obecnym sezonie zaopatrzenie wsi w opał jest znacznie lepsze niż w poprzednich okresach. W tym roku wieś otrzymuje prawie 6.400 tys. ton węgla kamiennego i brykietów. Ponadto ok. 0,5 mln ton węgla otrzymają państwowe gospodarstwa rolne. Więcej węgla niż w poprzednich latach przeznaczono do sprzedaży w ośrodkach wiejskich dla tych mieszkańców wsi, którzy nie otrzymują go w ramach umów kontraktacyjnych. W okresie trzech pierwszych kwartałów br. rozprowadzono już ponad 4.600 tys. ton węgla i brykietów, a w czwartym kwartale dostawy wyniosą ponad 1.700 tys. ton. O poprawie w zaopatrzeniu wsi w węgiel może świadczyć fakt, iż na koniec września w ok. 2,5 tys. składów gminnych spółdzielni znajdowały się spore zapasy węgla.

Nastąpiła także pewna poprawa jakości węgla dostarczanego na wieś. Jest to m. in. efekt wysiłków resortu, zmierzającego do systematycznej poprawy jakości wydobywanego węgla. W wielu

Ciąg dalszy na str. 2

Stewart zamierza udać się z wizytą do Moskwy

LONDYN (PAP) — Jak podaje prasa londyńska, brytyjski minister Spraw Zagranicznych Stewart zamierza udać się 22 bm. z około 5-dniową wizytą do Moskwy.

Zdaniem dzienników brytyjskich tematem rozmów, jakie tam przeprowadzi, ma być sprawa polityki nuklearnej oraz zagadnienia związane z bezpieczeństwem Europy.

XX-lecie ŚFMD

Uroczysta akademia w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) — W związku z 20 rocznicą Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w Budapeszcie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Biuro ŚFMD i KC Węgierskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

Obecnie Federacja zrzesza w swych szeregach przeszło 100 milionów chłopców i dziewcząt ze 113 krajów świata.

Referat o działalności ŚFMD wygłosił prezes Federacji Rodolfo MECHINI. Potępił on amerykańską agresję w Wietnamie.

Przed 48 rocznicą Rewolucji Październikowej

★ Akademie i wieczornice ★ Realizacja zobowiązań

Zbliża się 48 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W witrynach sklepowych, świetlicach i halach fabrycznych pojawia się już okolicznościowa dekoracja. Odbywają się pierwsze wieczornice, odczyty i spotkania, poświęcone temu wielkiemu wydarzeniu.

Dziś uroczysta wieczornica ku czci Rewolucji Październikowej odbędzie się w Klubie WRN. W części artystycznej wystąpi zespół estradowy Klubu.

Podobną wieczornicę przygotowuje Klub Kultury Ko-

Ciąg dalszy na str. 2

Mianowanie nowych wiceministrów Komunikacji

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów mianował: Stanisława Mroczka, mgr inż. Mieczysława Turyna i mgr Mieczysława Zajfryda podsekretarzami stanu w Ministerstwie Komunikacji.

Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał, w związku z przejściem na emeryturę inż. Aleksandra Gajkowicza, inż. Seweryna Modlińskiego i Jana Rusieckiego ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Komunikacji.

Uczczenie 50-lecia einsteinowskiej teorii względności

BERLIN (PAP) — Dla uczczenia 50 rocznicy opublikowania i uzasadnienia w dniu 4 listopada 1915 r. w Berlinie przez Alberta EINSTEINA teorii względności, w stolicy NRD zwołano międzynarodowy sympozjon Niemieckiej Akademii Nauk, który odbędzie się w dniach od 2 do 5 bm. Udział w obradach zapowiedziało szereg wybitnych naukowców z wielu krajów, w tym z Polski prof. Leopold INFELD, b. współpracownik Einsteina.

Szczyt afro-azjatycki znów odłożony

ALGIER (PAP) — We wtorek o godzinie 2 nad ranem zakończyła w Algierze obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Afryki i Azji, w której udział wzięły delegacje 45 państw.

Konferencja podjęła rezolucję w sprawie odłożenia szczytu afro-azjatyckiego na dalszy termin, który ustalony zostanie w przyszłości. Szczyt ma się również odbyć w Algierze.

Rezolucja podkreśla, że w obecnej sytuacji, w której istnieją poważne konflikty między niektórymi krajami afro - azjatyckimi, nie ma pomyślnych warunków do odbycia konferencji.

Minister Spraw Zagranicznych Francji Couve de Murville spotkał się w Soczi z premierem Związku Radzieckiego, A. Kosyginem.

CAF — Photofax

Ukazał się nowy „Rocznik statystyczny 1965"

WARSZAWA (PAP) — Drukarnię opuściły pierwsze egzemplarze nowego „Rocznika statystycznego 1965".

„Rocznik statystyczny 1965" zawiera wiele nowych interesujących danych szczególnie w działach: ludności, zatrudnienia, dochodu narodowego i rolnictwa.

E. Ochab przyjął ambasadora Al. Juszkiewicza

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 2 bm. nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Finlandii Aleksandra Juszkiewicza.

Sztorm na Bałtyku

SZCZECIN (PAP) — Na Bałtyku rozszalał się jesienny sztorm. Na redzie portu w Świnoujściu panują ciężkie warunki nawigacyjne. Pilotówka kapitanatu portu nie może wychodzić w morze, aby dowieźć pilotów do statków. Małe jednostki rybackie z Dziwnowa schroniły się w basie. Siła wiatru dochodzi do 8 st. Beauforta. W pobliżu szczecińskim lżejsze dźwigi zaprzestały pracy. Również w mieście wichura wyrządziła sporo szkód.

Na wybrzeżu gdańskim i południowym Bałtyku szaleje silny sztorm, nie spotykany od wielu miesięcy. Wiatry południowo-wschodnie osiągają w porywach 38 st. Beauforta, co odpowiada szybkości 90 km/godz.

Na całym wybrzeżu gdańskim obowiązuje zakaz przeciwsztormowe. Wszystkie jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego oraz Ratownictwa Brzegowego znajdują się w pełnym pogotowiu.

Autobus wpadł pod pociąg

Zginęło 30 osób

MEKSYK (PAP) — W odległości ok. 36 km od stolicy Meksyku na przejeździe autobus wpadł pod pociąg osobowy. W wyniku zderzenia co najmniej 30 osób zostało zabitych, a 29 odniosło rany. Przypuszczalnie liczba ofiar śmiertelnych jeszcze się zwiększy, gdyż lekarze nie spodziewają się utrzymać przy życiu niektórych rannych

Zabójstwo przywódcy gwatemalskiej partii opozycyjnej

MEKSYK (PAP) — Z Gwatemali donoszą, że w poniedziałek (1 bm.) dokonano zamachu na przywódcę partii opozycyjnego kraju Mario Mendeza Montenegro. Został on zastrzelony w momencie, gdy wchodził do swego domu. Moniengro był kandydatem z ramienia swej partii na prezydenta Gwatemali. Wybory prezydenckie w Gwatemali mają się odbyć w marcu przyszłego roku. Zamachowiec zbiegł.

Na popiesznie zwołanym posiedzeniu kierownictwa partii rewolucyjnej, nowym kandydatem na prezydenta wybrano brata zmarłego, Julio Cezara Mendeza. Partia rewolucyjna jest organizacją lewicową powstałą w roku 1957.

Na wschodniej Jawie toczą się również walki

- **Gen Suharto oskarża KP Indonezji**
- **Sukarno niezadowolony z dotychczasowego rozwiązywania kryzysu**

LONDYN, NOWY JORK (PAP) — Z doniesień agencji zachodnich wynika, że we wtorek nadal utrzymywała się napięta sytuacja w Indonezji.

Na wschodniej Jawie około 500 członków młodzieżowej organizacji sympatyzującej z komunistami walczy — według tych doniesień — z miejscowymi siłami bezpieczeństwa w okręgu Dukuh Karanganjar.

Inna organizacja młodzieżowa o poglądach lewicowych rozprowadza w Sidoardio, również na wschodniej Jawie, ulotki popierające „radę rewolucyjną". Szesnaście osób aresztowano.

Według Agencji Antara, szef armii indonezyjskiej gen. Suharto miał w poniedziałek oficjalnie oskarżyć KP Indonezji, iż była związana z ruchem, który dokonał zamachu stanu w Djakarcie.

Równocześnie indonezyjski minister Obrony polecił wszystkim podległym sobie instancjom wojskowym aby bezzwłocznie usunęły ze swych szeregów osoby związane bezpośrednio lub pośrednio z pamiętnym zamachem stanu.

Z Surabaji (wschodnia Jawa) donoszą, że miejscowe

Ciąg dalszy na str. 3

NA ZDJĘCIU: aresztowani członkowie Ligi Młodzieży Komunistycznej na dziedzińcu więzienia w Djakarcie.

CAF — Photofax

W Tatrach już zima

ZAKOPANE (PAP) — Po dłuższym okresie „złotej" jesieni, w Tatrach zapanowały — halny wiatr, śnieg z deszczem i mróz.

We wtorek w górach notowano minus 2 stopnie oraz całkowite oblodzenie wszystkich szczytów.

W najbliższych dniach spodziewane są tu pierwsze większe opady śniegu.

Proces agentów wywiadu NRF w Zielonej Górze

WARSZAWA (PAP) — W dniu bm. przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego na siedzibę wyjazdowej w Zielonej Górze rozpoczęte się proces przeciwko majestatowi Zbigniewowi i Ryszardzie Chaładom, zatrzymanym przez służbę Bezpieczeństwa i oskarżonym o współpracę z wywiadem zachodnioniemieckim.

Chaładowie, zamieszkali w Kostrzyniu n/Odrą, zostali zwerbowani do współpracy z wywiadem NRF podczas okresowego pobytu w tym kraju. Akt oskarżenia wniesiony przez prokuraturę Śląskiego Okręgu Wojskowego zarzuca im, że po powrocie do Polski zbierali i przekazywali do NRF informacje stanowiące tajemnicę państwową i wojskową.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady. Temperatura maksymalna 8 st. C.

JUTRO — zachmurzenie [illegible] Chłodniej.

DYLEMAT Barbary

Ciąg dalszy ze str. 3

jak poganin? — perswadowały.

— Może ci nie odpowiada chrzczenie dziecka w tym miasteczku, postaramy się wyżwieć je do rodziny. Ciocie mówiły, że zapewnią pełną dyskrecję, nikt się o tym nie dowie — nieśmiało zaproponowała Barbara.

— Ależ nie wbrew podstawowym zasadom etyki — przerwał jej mąż. Obawę wobec partii, ludzi trzeba tu wykluczyć. Gdybym wierzył, nigdy bym się nie zawahał uczynić tego kroku — spokojnie, ale stanowczo odpowiedział mąż.

Kłopoty małżeńskie nie kończyły się jednak na tym. Wprawdzie ciotki widząc, że nic już nie wskórają przestały się wtrącać, ale miejsce ich zajęły sąsiadki. Przy różnych okazjach starały się dokuczać młodej matce. Próbowały ją zastraszyć.

Nieraz, kiedy Barbara wychodziła na spacer, wskazywały na nią palcem — to właśnie jej dziecko nie ochrzczone.»

Ale i tym razem, dzięki szczerej, wytrwałej oraz stanowczej postawie męża przezwyciężono i tę przeszkodę. Z czasem ukształtowała się w domu atmosfera całkowitego wzajemnego zaufania i zrozumienia. Barbara dobrze zrozumiała sens intencji ciotek i dewotek sąsiadek. Przyznała rację mężowi i zaaprobowała jego stanowisko. Sama zaś nadal kontynuowała pracę nad poznaniem źródeł religii, jej funkcji społecznych, celów i założeń kościoła katolickiego.

Upłynęło kilka dalszych lat. I oto pewnego wieczoru Barbara zwróciła się do męża:

— Wiesz, mam zamiar wstąpić do Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli.

— No cóż, rób jak uważasz — odrzekł.

— Chciałbym jednak zapytać, czy dobrze przemyślałaś swoją decyzję i czy potem nie będziesz tego żałowała?

Została członkiem SAiW. Wkrótce weszła w skład władz jednej z jego terenowych organizacji. Obecnie jest już członkiem partii.

PRAKTYKA wykazała, że wybór obranej drogi był trafny i uzasadniony. Konsekwentna postawa Barbary zrobiła swoje. Ciotki zrozumiały, że ich upór nic tu nie pomoże. Mogą tylko stracić bratanicę, którą przecież kochały. Po zaciśnięciu i niechęci do Barbary przyszła wreszcie rozwaga i rozsądek.

Dziś ciotki utrzymują znowu z Barbarą bliskie kontakty. Odbywają się często rodzinne spotkania. Powoli znikają wzajemne uprzedzenia i nieufność. (bn)

W ciągu jednego miesiąca
6.000 km pieszo

Rekord? Zawody? Nie. Mniej więcej tyle kilometrów miesięcznie przechodzi 55-letni Paweł KACPERSKI, listonosz Urzędu Pocztowego w Osowcu, pow. grajewski. Można go spotkać codziennie jak z wypchaną torbą przemierza piaszczyste drogi gromady Osowiec. Co mówi o swojej pracy?

— Od szesnastu lat pełnię tu obowiązki listonosza. Trzeba przejść dziennie dwadzieścia i więcej kilometrów. A więc w ciągu swojej pracy pocztowej już ponad dwukrotnie „obszedłem" pieszo kulę ziemską. Z roku na rok coraz cięższa robi się torba, którą dźwigam. Coraz więcej noszę korespondencji, ludzie prenumerują coraz więcej gazet. Od niedawna doszły fachowe pisma rolnicze, których gospodarze prenumerują coraz więcej. Np. „Agrochemia dla rolników", „Poradniki Rolnicze" i inne. A listy? Tych doręczam ponad 40 sztuk dziennie.

Czy nie chciałbym zmienić swojej pracy? Kilkakrotnie chciano mnie awansować na kierownika urzędu pocztowego. Odmówiłem. Praca listonosza wciągnęła mnie jak nałóg. Wiem, że w pięciu wsiach, do których przynoszę pocztę, ludzie codziennie czekają na mnie. Ten na list, inny na gazetę, inny z prośbą, by załatwić przekaz pieniężny lub jakąś drobną sprawę w Prezydium GRN. Znają mnie ludzie i ja ich znam. I tym przyjemniej mi się pracuje. (a)

Już w 1836 roku rozpoczęto użytkowanie źródeł leczniczych w Ciechocinku, uruchamiając 4 wanny do kąpieli solankowych. W 1849 r. wybudowano pierwsze łazienki z 36 wannami. Jednocześnie rozpoczął się okres rozbudowy miasta, które z biegiem lat stało się wielkim uzdrowiskiem. Wybudowano nowe łazienki, zakłady lecznicze, baseny kąpielowe, tężnie. W planie 5-letnim przewiduje się dalszą rozbudowę uzdrowiska — ma powstać kilka nowych sanatoriów.
NA ZDJĘCIU: gimnastyka lecznicza.
CAF — Sokołowski

Ideał małżonka

Urzędnik poczty brytyjskiej 25-letni George Ruffell nigdy nie kłócił się ze swoją żoną i każdego ranka przynosił jej do łóżka herbatę. Wieczorem zawsze wiesząc swoje ubranie w szafie, codziennie zmywał naczynia, a co tydzień zabierał swą małżonkę samochodem na niedzielne zakupy.

Niedawno Ruffell, ojciec dwóch chłopców w wieku lat 7 i 4, uzyskał tytuł „małżonka błękitnej wstęgi" na rok 1965 i 250 funtów nagrody, jako zwycięzca konkursu na najlepszego małżonka W. Brytanii. Konkurs ten został zorganizowany przez brytyjski instytut gospodarstwa domowego. Wzięło w nim udział 500 mężczyzn. Małżonka Ruffella oświadczyła po odznaczeniu męża „niebieską wstęgą", „Nigdy nie sądziłam, że otrzyma taką nagrodę".

MIGAWKA

Szewc bez butów

Na jednej z narad w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Białostockiej zabierał głos główny energetyk. Wspomniał on, że podlegający mu pracownicy nie posiadają odpowiednich pomieszczeń socjalnych, m. in. z tego powodu często nie mogą się umyć po zakończeniu pracy.

Wypowiedź ta spotkała się z błyskawicznym komentarzem. Okazuje się bowiem, że właśnie pracownicy działu głównego energetyka zaopatrują cały zakład w... wodę. Jeszcze raz więc sprawdza się przysłowie o szewcu, co to chodzi bez butów. (ś)

10 tys. dolarów za... złe zdjęcie

Robert Gall, ojciec słynnej pieśniarki francuskiej, zażądał od jednego z wydawnictw paryskich odszkodowania w wysokości około 10 tys. dolarów. Wydawnictwo to bez zezwolenia wydrukowało 5 tys. kolorowych kart pocztowych z podobiznią pieśniarki. 14-letnia F. Gall oświadczyła: „Na zdjęciu jam wyglądam fatalnie".

Półgodzinna walka ze śmiercią

Prasa węgierska pisze o niezwykle dramatycznej walce o życie młodego traktorzysty, jaka rozegrała się na sali operacyjnej krajowego instytutu reumatologicznego w Budapeszcie. Przed kilku dniami operowano tu 23-letniego traktorzystę Józefa Balazsa, u którego stwierdzono ciężki przypadek wrzodu żołądka. Operacja miała normalny przebieg. Lekarze nie zauważyli nic alarmującego. Po trudnym i długim zabiegu chirurgicznym chorego, położono na wózek, by zawieźć do pokoju szpitalnego. W tym momencie stwierdzono, że serce chorego przestało bić.

W ciągu paru sekund zapadła decyzja przeprowadzenia pośredniej operacji. Tym razem otwarto klatkę piersiową, by dokonać bezpośredniego masażu serca. Ta śmiała próba długo nie dawała wyników. Po rozpaczliwej walce o życie traktorzysty, trwającej bez mała pół godziny, serce powoli zaczęło rytmicznie pulsować. Po prawie półgodzinnej śmierci klinicznej, chory po paru godzinach odzyskał przytomność. (PAP)

Humanitarne kidnaperstwo

Niemal miesiąc trwały poszukiwania dwuletniego Jana Zeleniaka, który na początku października porwany został podczas zabawy w jednym z parków miasta Brno na Morawach. W wyniku śledztwa milicja ustaliła, że dziecko uprowadziła 19-letnia pokojówka z ośrodka wczasowego w Choceradach koło Beneszova — Maria Pasekova. Wywiozła ona J. Zeleniaka z Brna samolotem i otoczyła go bardzo troskliwą opieką. Znajomym opowiadała, że jest to jej własne dziecko, którego ojciec — cudzoziemiec przebywa za granicą.

(PAP)

Bywa i tak...

Zupełnie przypadkowo wykryto w Hadze, że śledzie sprzedawane przez jednego z kupców haskich owijane są w różne tajne dokumenty. Radca holenderskiego ministerstwa sprawiedliwości — jak się później okazało — zareczewaźnie włożył te dokumenty między stare gazety, które sprzedane na makulaturę. W ministerstwie zaczęto już snuć różne domysły. Dopiero jeden z amatorów śledzi przypadkowo tych uważył, że na papierze, w który owinięto rybę widnieje napis: „Ściśle tajne". (PAP)

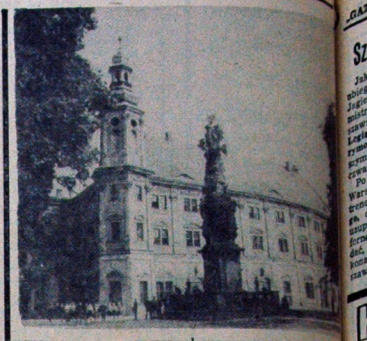

Pałac w Henrykowie (pow. ząbkowicki) wyremontowany i odrestaurowany (kosztem 50 milionów złotych) zostanie oddany we władanie okolicznej młodzieży. Znalazło w nim pomieszczenie pierwsze w Polsce Technikum Hodowli Roślin i Nasion. Na szczególne podkreślenie zasługuje starannóść, z jaka dokonano remontu pałacu. Zachowując całkowicie zabytkowy charakter, unowocześniono go, a plastycy wrocławscy ozdobili malowidłami ściennymi.
NA ZDJĘCIU: ogólny widok pałacu - technikum.
CAF — Datz

Wiązki motoryzacyjne produkujemy w Elku

Zakłady Wytwórcze sprzętu Kablowego „Ametyst" Elku kooperują prawie wszystkimi fabrykami samochodowymi w Polsce. Wyrabiają one tzw. wiązki motoryzacyjne, które następnie instaluje się w „Warszawach" i „Syrenach", „Fiatach" i „Starach", samochodach autobusach, motocyklach WFM, SHL i „Junak", ciągnikach „Osa" a kombajnach zbożowych w Rabianych w Płocku. (i)

Około 800 niemieszkalnych obiektów buduje się w Warszawie

Nikt pilnie niż warszawscy nie śledzi budowy osiedli mieszkaniowych, bowiem na każde nowo wznoszone mieszkanie czeka potencjalny lokator. Trudniej natomiast zorientować się w przeznaczeniu różnorodnych nieruchomości, których każdego roku przybywa ok. 200. Obecnie w budowie znajduje się blisko 7 tys. budynków, z tego prawie 800 przeznaczonych dla przemysłu, handlu, szkół itp. Oprócz śródmiejskiego dworca LOT-u, wznoszonego przy ul. Chałubińskiego. Domu im. Matysiaków na Saskiej Kępie, centrum radiowo-telewizyjnego na Mokotowie — jest jeszcze sporo interesujących budowlanych nowości.

W rejonie ul. Towarowej i ul. Łuckiej buduje się kompleks gmachów dla centrum ekspedycyjnego prasy „Ruch".

Przy ul. Nowogródzkiej powstaje 13-kondygnacyjny wieżowiec ORS-u. W centralnej sali skoncentrowane zostaną wszystkie transakcje związane z kupnem na raty. Współdziałać mi ORS-u będą: ZUHT, spółdzielczość „Reklama" oraz salony „Mody Polskiej".

Na narożniku przedłużenia Łuckiej oraz projektowanej wiślostradzy rośnie wielki gmach przeznaczony na biura firmowe i agencji resortu służby zdrowia. (PAP)

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP

W związku z przeprowadzaniem robót drogowych pomiędzy stacjami Sokoły i Czarnowo Undy, dziś pociąg osobowy Białystok — Łomża, odjeżdżający o godz. 7.03 będzie kursował tylko do stacji Sokoły, przyjazd godz. 8.02. Natomiast pociąg osobowy Ostrołęka — Białystok, przyjeżdżający do Białegostoku o godz. 11.32, nie będzie kursował na odcinku od Śniadowa do stacji Sokoły. (a)

Ser z arachidów

W Indii pracuje się nad przygotowaniem nowych produktów spożywczych opartych o koncentrowane białko roślinne. Ostatnio np. z białka arachidowego, z dodatkiem chudego proszku mlecznego, wytwarza się rolinny ser, który formą i smakiem przypomina normalny ser mleczny.

Suknie na wieczór

NA ZDJĘCIU: „Moda Polska" lansuje na wieczór koronki, szyfony i brokaty. Suknie oczywiście długie, rozcięte, pokazujące nogę do kolana lub nawet powyżej. Dużo przybrań z futer.
CAF — Langda

Nowości WYDAWNICZE

● **„Wspomnienia zadziorskich przyjaciół"** — praca zbiorowa. Wydawnictwo Agencji Prasowej Nowosti i Zachodniej Agencji Prasowej, 1965 r., nakład 4 tys. egz., s. 182, cena 15 zł.

Jest to szczególnego rodzaju książka, do której przedmową napisali: Marian Spychalski — marszałek Polski i Rodion Malinowski — marszałek Związku Radzieckiego. Składa się ona z dwudziestu szesnastu wspomnień wybitnych dowódców radzieckich — marszałków i generałów — którzy brali udział w wielkim gromieniu wojsk hitlerowskich na terenie Polski, i bohaterskich jednostki bojowe — dowodzone przez nich — wyzwoliły naszą ojczyznę.

● **Aniol Dowgird** — Stefan Kaczmarek, Wyd. Książka i Wiedza, 1965 r., nakład 2 tys. egz., s. 268, cena 30 zł.

A. Dowgird (1776 — 1821), profesorem nauk filozoficznych na Uniwersytecie Wileńskim. Należał do najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia obok Staszica, Kołłątaja i Jana Śniadeckiego. Napisał wiele rozpraw filozoficznych przeszczepiając na grunt polski poglądy francuskich materialistów. Książka daje pogląd na jego działalność i dzieła filozoficzne.

● **„Prezent z Paryża"** — Wanda Maciejewska i Stefan Wadzika, Wyd. Lud. nakład 3 tys. egz., s. 211, cena 22 zł.

Jest to komedia z piosenkami. Książkę polecamy zespołom domów kultury i świetlic. (m)

„Szklanka gorącego mleka"

Ciąg dalszy ze str. 3

wiadomiły wszystkie szkoły w naszym województwie, aby wszędzie tam, gdzie tylko istnieją możliwości podjąć zapewnienie uczniom szklanki gorącego mleka.

Możliwości takie istnieją niemal w każdej szkole. Trzeba tylko ustalić kolejność dostarczania mleka, społecznych dyżurów rodziców i członków komitetów rodzicielskich oraz wiejskich działaczy społecznych, członków kół ZMW i KGW, zapewnić bańki i kotły, sprawdzić działanie palenisk w kuchniach szkolnych, zatroszczyć się o opał, przygotować białe fartuchy. Wszystko to jest do zrobienia jeszcze przed nadejściem zimy. Wystarczy jedynie dobra wola, wykazanie się społecznej chęci pomocy dzieciom.

Zyskaliśmy nowych sprzymierzeńców naszej inicjatywy. Swój akces do akcji „Szklanka gorącego mleka" zgłosiła białostocka rozgłośnia Polskiego Radia.

Swoje pełne poparcie wyraziły również, współpracujące już poprzednio, Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych poprzez koła gospodyń wiejskich, Zarząd Wojewódzki ZMW i Zarząd Okręgu TPD.

Z satysfakcją odnotowujemy, iż Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w oparciu o swój aktyw społeczny, prowadzić będzie akcję „szklanki gorącego mleka" w 30 szkołach. Czekamy na kolejne zgłoszenia! Kto następny?

Prosimy wszystkie szkoły, które postanowią w bieżącym roku szkolnym 1965/66 kontynuować lub podjąć akcję „szklanki gorącego mleka" o powiadomienie inspektoratów szkolnych wraz z podaniem ilości dzieci objętych tą formą dożywiania. Oczekujemy na pierwsze meldunki inspektoratów szkolnych.

Nasze hasło: „Szklanka gorącego mleka — potrzebna każdemu dziecku!"

Jednocześnie apelujemy również do:

- sołtysów,
- radnych GRN i PRN,
- prezydiów GRN

o opracowanie już teraz harmonogramu dowozu młodzieży saniami do szkoły w okresie zimy. Chętnie powitamy każdą inicjatywę w tym względzie. Nie można narażać, szczególnie uczniów klas najmłodszych, na uciążliwą wędrówkę przez zaspy. (h)

6-letni chłopiec spowodował pożar

W ub. poniedziałek, 1 lm. ok. godz. 12.30 we wsi Borowszczyzna (pow. sokólski) w zabudowaniach Bronisława Bondarewicza powstał pożar. Spalił się stodoła z tegorocznym zbiorem siana. Jak ustalił dochodzenie pożar spowodował 6-letni syn gospodarza — Mieczysław, który miał się zapalkami. (ba)

Wagonownia zrealizowała zadania pięciolatki

O przedterminowym zrealizowaniu zadań planu 5-letniego zameldowała ostatnio załoga Wagonowni w Białymstoku. Do końca br. pracownicy Wagonowni wykonają ponad plan ok. 300 napraw rewizyjnych wagonów towarowych. Na skutek znacznego wzrostu wydajności pracy zakład zaoszczędzi ok. pół miliona złotych. (ł)

Nowoczesny most ze Starosielc

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach znane są w całym kraju jako producent konstrukcji stalowych oraz urządzeń dźwigowych. Podejmują one produkcję co raz to nowych asortymentów, często po raz pierwszy wytrabianych w kraju.

Obecnie KZKS wykonują konstrukcję doświadczalnego mostu kolejowego o połączeniach na śruby sprzężające i specjalnie zaprojektowanej jezdni. Pracownicy zakładów zmontują gotową konstrukcję po przewiezieniu jej na miejsce przeznaczenia.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy tego typu most w Polsce. (ł)

„Miej odwagę być mądrym"

(Z HORACEGO)

Zwykły przypadek sprawił, że Barbara i Jurek znaleźli się w jednym z wrocławskich zakładów pracy. Tu zapoznali się i zaprzyjaźnili. Wkrótce między nimi zrodziło się uczucie. W dwa lata potem zdecydowali się na zawarcie małżeństwa. Ślub miał się odbyć w jego rodzinnej, białostockiej osadzie. Wszystkie szczegóły zostały omówione. I oto w przeddzień uroczystości zjawiły się jej ciotki, mieszkające w woj. warszawskim.

DYLEMAT Barbary

BARBARA była sierotą. W pamięci jej pozostały tylko słowa błogosławieństwa matki: „Boże, chroń moją Basię od złego". Lata osieroconego dzieciństwa spędzała u babci, a potem u ciotek. Z tych czasów młodzieńczych utrwaliła się jej w pamięci opowieść babci o widmach, cudach, aniołach, życiu pozagrobowym, piekle i raju oraz demonach, przed którymi trzeba się strzec. Babcia i ciotki, wpajały jej zasady wiary i skłaniały do regularnego uczestniczenia w praktykach religijnych. Rosła w atmosferze surowej dyscypliny.

— Tak, to jutro ślub, a u księdza wszystko załatwione?

— zwróciła się do matki Jurka jedna z ciotek Barbary.

— U księdza... A co miało być załatwione? — zapytała ze zdziwieniem.

— Jak to, pani nie wie, jakie obowiązują w kościele formalności? — wtrąciła druga ciotka.

— Owszem, dobrze wiem o jakie sprawy tu chodzi.

— Ciociu, nie trzeba się denerwować — spokojnie zaczęła Basia. — Ukończyłam już dwadzieścia lat i mam pełne prawo sama decydować o sobie. To prawda, że jest on niewierzący. Wiem o tym i zgadzam się tylko na ślub cywilny. Nie sądzę, aby w tym było coś upokarzającego, hańbiącego, to co ubliżałoby godności naszej rodziny — tłumaczyła dalej Barbara.

Niemal po całodziennych podnieconych dyskusjach ciotki skapitulowały.

— Dobrze, rób jak chcesz. Raniszs nasze serca. My się z tej imprezy wycofujemy — oświadczyły swej bratanicy. Tak zadecydowano. Na drugi dzień odbył się ślub. Za wyjątkiem ciotek wszyscy złożyli nowożeńcom życzenia.

MIJAŁY dni i miesiące. Po pół roku w małżeństwie zaczęło się jednak coś psuć. Z byle powodu wybuchały sprzeczki. Początkowo Jurek nie znał ich podłoża. Ale oto pewnego dnia wylazło szydło z worka. W jego ręce dostał się list ciotek. Skłaniały one Barbarę do rozwodu z heretykiem. Wieczorem, jeszcze tego samego dnia, między nimi doszło do ostrej wymiany zdań.

— Tak, dla ciebie wyrzekłam się Boga i kościoła. Ciotki mają rację, że świeckie małżeństwa są nietrwałe!

Rozmowa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. Tak więc Barbara stanęła znowu przed dylematem: usłuchać rodziny, rozwieść się i wyjechać do ciotek, czy też nie zbaczać z raz już obranej drogi. Mąż dostrzegł ten wewnętrzny konflikt żony. Postanowił więc przyjść jej z pomocą. W wolnych chwilach wracał do problemów religii i wiary. Stawiał przed nią np. takie pytania: Skąd się wzięło niebo i ziemia, kto to jest człowiek, jak i kiedy on się pojawił na ziemi, kto ustanowił prawa, kto podzielił społeczeństwo ludzkie na bogatych i biednych, na szczęśliwych i nieszczęśliwych, czy to co głosi religia jest prawdą, czy można wierzyć nie mając pewności, że to w co wierzymy jest prawdą. Wspólnie nad tymi sprawami dyskutowali.

ALE oto urodziło się im pierwsze dziecko. Rodzinne spory znowu ożyły. Sprawcami ich okazały się także ciotki. Za wszelką cenę postanowiły bowiem ochrzcić dziecko.

— Jak to, ty, matka pozwolisz, aby twoje dziecko pozostało nieochrzczone i rosło

Ciąg dalszy na str. 4

Ziemniaczana MECHANIZACJA

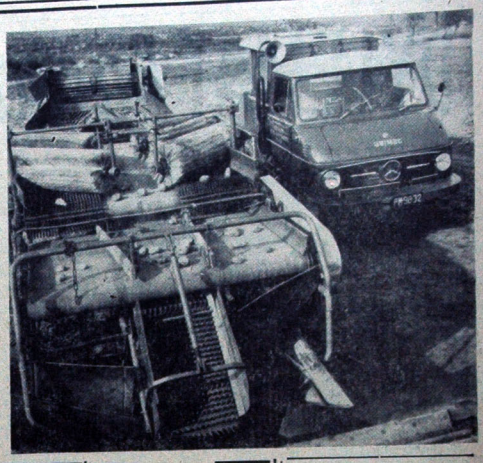

Zespół konstruktorów Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, pracujący pod kierunkiem mgr inż. Antoniego Kukiely, opracował nowy zestaw maszyn do zbioru ziemniaków. W jego skład wchodzi rozdrabniacz łęcin skonstruowany w biurze konstrukcyjnym fabryki maszyn rolniczych w Strzelcach Opolskich oraz koparka ziemniaków, ładująca bulwy na przyczepy. Bezpośrednio z pola ziemniaki transportowane są do stacjonarnych urządzeń sortująco-czyszczących, umieszczanych bądź na skraju pola, bądź też w gospodarstwie. Wszystkie maszyny są przedprototypowe i na polach instytutu poddawane są próbom.

NA ZDJĘCIU: urządzenie sortująco — czyszczące. Z prawej przewoźne laboratorium badawcze, służące do badania maszyny w polu.

CAF — Staszyszyn

Od bitwy pod Lenino żyje z kulą w głowie

Jak informuje „Gazeta Zielonogórska", jeden z uczestników historycznej bitwy pod Lenino, mieszkaniec wsi Czechów w pow. gorzowskim — Władysław Założecki żyje z kulą w głowie już od 22 lat.

W 1943 r. podczas natarcia na niemieckie okopy, Założecki — ciężko ranny — został skierowany na leczenie do szpitala. Lekarze usunęli wówczas z jego ciała szereg odłamków pocisku. Rany zagoiły się, pacjent wrócił do zdrowia, ale z upływem lat odczuwał coraz silniejsze bóle głowy.

Pod koniec września br. Założecki, pomagając sąsiadowi przy naprawie dachu, spadł z drabiny i stracił przytomność. Dokonane w gorzowskim szpitalu prześwietlenie czaszki ujawniło metaliczny cień. Przy kolejnym prześwietleniu pacjenta ustalono, że w kości czaszki, tuż przy prawej skroni, tkwi pocisk. W. Założecki został skierowany do przychodni kliniki neurologicznej w Poznaniu. (PAP)

Nawet w dobie wielkiego postępu techniki, niektóre prace trzeba wykonywać tak samo, jak przed laty. Tak właśnie konserwuje się metalowe konstrukcje słupów wysokich napięć. Konserwator zawieszony nad ziemią upodabnia się wówczas do pająka.

NA ZDJĘCIU: prace konserwacyjne słupów na linii Konin — Włocławek.

CAF — Chi

80-letnia studentka

Nowoczesną kobietą w najlepszym znaczeniu tego słowa jest paryżanka pani Simone de Meyenbourg, urodzona 5 stycznia 1895 roku. Ma ona dwóch synów, wnuczęta i 3-letnią prawnuczkę. Złożyła maturę w wieku lat 26, a potem uzyskała wyższe wykształcenie. Mimo to nadal studiuje dla przyjemności. Uczęszcza obecnie aż na dwa wydziały Sorbony: wydział filologii angielskiej i filologii niemieckiej. W wywiadzie z dziennikarzem z „France—Soir" oświadczyła, że powoduje się również chęcią przebywania wśród lekkomyślnej młodzieży, nie lubi bowiem osób starszych. Stwierdza, że czuje się doskonale wśród swych młodych koleżanek i kolęgów, przez których traktowana jest po przyjacielsku. (PAP)

Bliżej mety

Październik w białostockim przemyśle włókienniczym

Miesiąc temu pisaliśmy o dobrych tegorocznych rezultatach białostockiego przemysłu włókienniczego. Październik jeszcze bardziej zbliżył naszych włókniarzy do mety 5-latki i planu rocznego. Niemniej w niektórych zakładach powstały niedobory, które powinny być zlikwidowane w bieżącym miesiącu. A oto wczorajsze informacje działów planowania:

BZPW im. Sierżana. Zadania miesięczne wykonane zostały z nadwyżką 6.400 metrów tkanin i 5.800 kg przędzy. Są też znacznie nadwyżki za 10 miesięcy. Ponadto w tych dniach został wykonany pięcioletni plan wartościowy w produkcji towarowej.

Z nadwyżką 4.800 metrów tkanin wykonali też plan październikowy włókniarze **z Fabryki Pluszu w Białymstoku.** Jednocześnie stworzyli oni sobie w tkaninach zapas 10.800 metrów tkanin do wykończenia w listopadzie.

Dobre rezultaty w minionym miesiącu wypracowała również załoga **BZPW w Fastach.** Misnowicie przędzalnia cienkoprzędna wyprodukowała dodatkowo 2.100 kg przędzy, średniowrzędna — 3.800 kg a tkalnie 13 tysięcy metrów tkanin.

Niestety, nie powiodło się włókniarzom **ZPB w Zambrowie.** Do pełnej realizacji zadań zabrakło 18 ton przędzy i 50 tys. metrów tkanin. Przyczyną było awaria urządzeń energetycznych, na skutek czego wynikł kilkugodzinny postój maszyn.

Po raz pierwszy w tym roku nie powiodło się włókniarzom **z Wasilkowa.** Powstały małe niedobory. Jednak Wasilków ma tak znaczne nadwyżki, że prawdopodobnie „we włóknie" pierwszy wykona plan 5-letni i roczny.

(rk)

Pan Jaskółka i jego ogród

Sława ogródka Juliana Jaskółki, rencisty z Mielca sięga daleko poza granicę naszego kraju. Na działce o powierzchni 450 m kw. hoduje aż 76 odmian pomidorów, ogórków wysokoplennych — rosnących jak gdyby na drzewie, poza tym dynie, kabaczki nowozelandzkie, migdałki ziemne, 13 odmian fasolki szparagowej w strączkach przekraczających 40 cm długości, peruwiańską wiśnię, ananasy syberyjskie odporne na niskie temperatury, truskawki węgierskie.

I wreszcie sałatę CELTUCE, której iodyga ma smak ananasa, a liście smak sałaty z chrzanem. Najbardziej jednak zadziwiają egzotyczne odmiany pomidorów.

Pan Jaskółka prowadzi też wymianę nasion niemal z całym światem. Koresponduje z ogrodnikami z 80 krajów, a znajomość esperanta ułatwia mu znakomicie te kontakty. (SE)

NA ZDJĘCIU: Julian Jaskółka w swoim ogródku.

CAF — Kwiatkowski

Nowy lek antyrakowy?

Lek „HTS" wynalazek sarajewskiego lekarza dr Fahrudina Zejnilagicza mający podobno skutkować w przypadkach nowotworów złośliwych, jest już produkowany seryjnie w wytwórni lekarstw „Bosnaljlek" w Sarajewie. Preparat ten będzie natychmiast dostarczony do szpitali jugosłowiańskich, a także do tych placówek medycznych za granicą, które wyraziły zainteresowanie nim.

(PAP)

160 mln zł w konkursie PKO-„300"

Tegoroczny, październikowy konkurs PKO — „300" wywołał w naszym województwie duże zainteresowanie. Wpłynęła na to niewątpliwie zwiększona ilość nagród. Ogółem mieszkańcy naszego województwa zadeklarowali 160 mln zł oraz złożyli ponad 27 tys. deklaracji.

W roku ubiegłym w konkursie „300" zadeklarowano 146 mln zł i złożono 24 tys. deklaracji. (h)

Wznawiamy akcję „Naszej Wsi" i „Gazety"

„Szklanka gorącego mleka" -potrzebna każdemu dziecku

W SWÓJ AKCES ZGŁOSIŁA RÓWNIEŻ BIAŁOSTOCKA ROZGŁOŚNIA POLSKIEGO RADIA ■ POŻYTECZNA INICJATYWA TPD ■ PEŁNE POPARCIE KGW I ZMW

Wprawdzie do zimy i śniegu, dokuczliwych mrozów jest jeszcze daleko i — jak dotychczas — cieszymy się z ciepłej jesieni, tym niemniej już teraz ogłaszamy rozpoczęcie przygotowań do kontynuowania wielkiej, wspólnej akcji, której inicjatorami w r. ub. były redakcja „Naszej Wsi" i „Gazety Białostockiej" — a mianowicie akcji „Szklanka gorącego mleka".

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak wielkie znaczenie ma wypita przez dziecko dziennie choćby szklanka mleka. Ciepły napój przyda się bardzo w czasie dużej przerwy, przed wyruszeniem w drogę powrotną do domu, gdy droga nieraz prowadzi zimą przez zaspy śnieżne, a rtęć na termometrze opadła poniżej zera.

W roku ubiegłym naszą akcją „szklanki gorącego mleka" objęliśmy ponad 15.000 dzieci z ponad 130 szkół wiejskich. W roku bieżącym pragniemy rozszerzyć jeszcze bardziej naszą działalność. W sukurs ogromny przyszło nam Kuratorium Okręgu Szkolnego, które postanowiło traktować zapewnienie młodzieży szkolnej gorącego napoju — a zwłaszcza ze szkół wiejskich — już nie jako akcję, ale jako system formy dożywiania dzieci. Władze oświatowe po-

Ciąg dalszy na str. 4

Kobiety zdobywają kwalifikacje

Umożliwienie zdobycia zawodu dla kobiety, która pragnie podjąć się pracy zarobkowej, należy do ważnych problemów. Wiele jest bowiem kobiet poszukujących pracy, które nie są jednak przygotowane do żadnego zawodu. Sprawę tę podjęła ostatnio Spółdzielnia Pracy „Femina", która wraz ze spółdzielnią „Oświata" organizuje kurs przygotowujący do wykonywania usług pralniczych.

Po zdobyciu odpowiednich kwalifikacji, uczestniczki kursu znajdą zatrudnienie w zakładach pralniczych „Feminy". Szkolenie obejmie 40 osób i rozpocznie się w początkach listopada. (as)

Sześć tygodni na dziecięcych wczasach

W Domu Wczasów Dziecięcych, prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w pięknie położonej miejscowości Soli, w woj. krakowskim, przebywało ostatnio 63 dzieci z Białegostoku i województwa. Dzieci nasze przebywały tam przez 6 tygodni, w czasie których nie przerywały nauki i uczęszczały do szkoły. Dzieci wróciły zdrowe i opalone, zadowolone z pobytu, który im wszystkim wyszedł na zdrowie. (as)

U studentów na Swierkowej

W styczniu przyszłego roku radiowęzeł studencki I i II SN obchodzić będzie skromny jubileusz rocznej działalności. Powtwanie obecnej pracy studia radiowego z pracą w minionym roku szkolnym wykazuje znaczny postęp. Radiowęzeł wzbogacił się w sprzęt. Wartość wyposażenia osiąga aktualnie sumę ok. 60 tys. zł.

Do dwugodzinnego programu dziennego nadawanego trzy razy w tygodniu wprowadzono wywiady ze studentami, oraz przegląd nowych nagrań muzycznych. Planowane są także recenzje nowości wydawniczych, sztuk wystawianych w teatrze białostockim i filmów granych w kinach. Marzeniem kierownictwa radiowęzła jest zdobycie urządzeń mikserskich do łączenia taśm dźwiękowych. (ib)

Dwie osoby zabite i 29 rannych

-oto bilans października na ulicach naszego miasta

■ W CZWARTKI I SOBOTY NAJWIĘCEJ WYPADKÓW ■ „PORA NIEBEZPIECZNA": GODZ. 12—18 ■ W BR. ZATRZYMANO 113 KIEROWCÓW BĘDĄCYCH W STANIE NIETRZEŹWYM

PAŹDZIERNIK nie przyniósł spodziewanej poprawy w dziedzinie bezpieczeństwa drogowego. Ilość wypadków drogowych jest nadal bardzo wysoka, a w ilości osób rannych wysoko przekroczyliśmy analogiczny miesiąc ub. r. Odejrzo W ubiegłym miesiącu na ulicach Białegostoku wydarzyło się 19 wypadków drogowych, w których dwie osoby poniosły śmierć oraz 29 osób odniosło ciężkie obrażenia, wymagające długiej kuracji szpitalnej oraz nastąpiły skutki w postaci kalectwa.

Wbrew pozorom wzrost wypadków nie jest proporcjonalny do wzrostu ilości pojazdów mechanicznych. Nasze miasto zdecydowanie przoduje w województwie pod względem ilości wypadków drogowych oraz ich skutków. Jeśli od stycznia do września br. włącznie w woj. białostockim były 344 wypadki drogowe, to z ilości tej 63 przypada na Białystok. Wśród 331 rannych było 60 osób, które odniosły obrażenia w naszym mieście.

Najwięcej wypadków — jak wykazują milicyjne statystyki - zdarza się w czwartki i soboty. Są to dni, rzec by można, szczególnie niebezpieczne dla kierowców. Czwartek — dzień targowy — wzmożony ruch zarówno na jezdniach jak i chodnikach, sobota — pośpiech kończenia pracy. Najwięcej wypadków drogowych zanotowano w godzinach 12—18. Ta „niebezpieczna pora" utrzymuje się już od dłuższego czasu.

Wbrew utartym poglądom, kierowcy z innych miast, jeżdżą po naszych ulicach ostrożnej i uważniej. Na 109 samochodów i motocykli, które w br. uczestniczyły w wypadkach drogowych, tylko trzynastoma kierowali kierowcy z innych miast.

Nadal problemem wśród kierowców jest **jazda w stanie nietrzeźwym. W br. zatrzymano z tego powodu 26 kierowców samochodów ciężarowych, 20 kierowców samochodów osobowych i aż 67 motocyklistów.**

Zasiadający za kierownicą pijany kierowca naraża bezmyślnie nie tylko siebie, ale i życie oraz zdrowie pasażerów i przechodniów. Oto we krwi kierowcy MPK — **Jana Bielewicza** stwierdzono 1,44 promile alkoholu. Jest to wskaźnik bardzo wysoki. I taki kierowca ośmielał się nie tylko zasiąść za kierownicą, ale i wozić pasażerowi. Gdzie wówczas była kontrola MPK? Kierowcy MPK spowodowali kilka kraks i zderzeń z autobusami stojącymi na przystankach. Kilkunastu pasażerów odwieziono do szpitali, **cztery** nowe autobusy uległy poważnym uszkodzeniom.

Brak dyscypliny drogowej cechuje także kierowców bazy **BPTS** na Pietraszach oraz niektórych białostockich **taksówkarzy.** Zajeżdżanie drogi, niezmniejszenie szybkości przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, wykonywanie manewru na jezdni bez zwracania uwagi na inne pojazdy — oto niemal codzienne zjawiska i zarazem rejestr „grzechów głównych". (h)

Z każdym rokiem wzrasta ilość oddawanych do użytku mieszkań. Większość z nich to mieszkania spółdzielcze. Wkrótce nadawno Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacieta" oddała do użytku kolejny blok w „Osiedlu Młodych" przy ul. Hetmańskiej. (r)

NA ZDJĘCIU: jeden z nowych lokatorów nadaje oknom „wysoki połysk".

Fot. Z. ZAREMBA

Błyskawiczny refleks

Są już nowe meble

26 października br. pisaliśmy o eksporcie polskich mebli do Skandynawii w tym m. in. kompletów stołowych. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami wykazało błyskawiczny refleks. Dzięki staraniom udało się sprowadzić do białostockich sklepów meblowych omawiane komplety mebli. To się nazywa reakcja na informację w prasie.

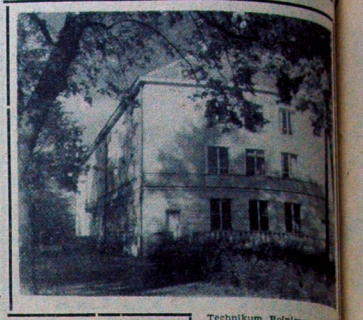

Technikum Rolnicze w Dojlidach jest chyba najlepiej wyłożoną szkołą w naszym mieście. W pięknym, starym pałacyku uczy się 270 dziewcząt i chłopców, którzy w przyszłości zasilą kadry specjalistów rolnictwa. Oprócz tego czynne są tu również 5- i 6-letnie liceum korespondencyjne oraz 5-letni roczny kurs rolniczy. Razem więc uczy się tu 700 osób, zarówno młodzież jak i dorośli.

NA ZDJĘCIU: internat Technikum Rolniczego w Dojlidach.

Fot. Z. ZAREMBA

Polepszyć jakość wędlin

Nad właściwą jakością wędlin, a także i mięsa, w które zaopatrywane są białostockie sklepy mięsne i stołówki, czuwa specjalny rzeczoznawca z ramienia Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi.

KAŻDEGO dnia obecny jest przy odbiorze wędlin produkowanych przez Zakłady Mięsne i masarnię PSS. Z kar wadialnych, jakie oba te przedsiębiorstwa płacą MHD Art. Spożywczymi wynika, że nie zawsze jakość wędlin zgodna jest z wymogami. W roku ubiegłym Zakładom Mięsnym i masarni PSS naliczono kar wadialnych za złą jakość towaru na sumę 77.770 zł. Pierwsze półrocze roku bieżącego zebrało jeszcze obfitszy plon i kary wadialne wynosiły już 87.200 zł.

90 proc. tych kar za złą jakość płacą Zakłady Mięsne, a na masarnię PSS przypada tylko 10 proc.

Nie należy jednak na podstawie wzrastających kar twierdzić, że jakość wędlin jest coraz gorsza. Wyższe sumy kar wadialnych świadczą o rzetelniejszej kontroli i większej trosce o jakość towaru, który idzie na rynek do konsumenta.

Do najczęściej występujących braków w produkcji wędlin należą — niedogotowanie wędliny lub niedowędzenie, niepełne składniki chemiczne, niepełnyczny wygląd, spowodowany pęknięciami i wiele innych.

Troska o dobre wyroby powinna więc bardziej uwidaczniać się w samej produkcji. Mniej wówczas będzie kar i mniej niezadowolonych klientów. (as)

Cierpimy z winy banku?

ADM III powiadomiło nas, iż ograniczenie przyjmowania wpłat za czynsz do godz. 13, co jest — naszym zdaniem — bardzo niedogodne, nastąpiło na skutek zarządzenia MZBM. Zarządzenie MZBM spowodowane zostało tym, iż instytucje finansowe i banki stosują wcześniejsze zamykanie kas. ADM-y przyjmują wpłaty za komorne w godzinach popołudniowych (wyłącznie do godz. 17) jedynie w czwartki.

Tego rodzaju wyjaśnienie wcale nas nie przekonało. Gdyby tak istotnie było, wówczas o godz. 13 musiałyby przerwać pracę wszystkie placówki handlowe. Jeśli jednak można opłaty popołudniowe przyjmować w czwartki, to dlaczego również nie w pozostałe dni? Czy rzeczywiście jest tu winien — jak to utrzymuje ADM — tylko i wyłącznie bank? (h)

Z myślą o białych wakacjach

★ Lodowiska
★ Zimowiska
★ Świetlice

Wprawdzie jesień w tym roku mamy pogodną i nic na razie nie zapowiada mrozów, mimo to czas już myśleć o przygotowaniach do zimowych ferii.

Wiele atrakcyjnych imprez, zapewniających dzieciom miły wypoczynek, zorganizować ma Oddział Miejski TPD. Dużą popularnością cieszyć się na pewno będą punkty wypożyczania nart i łyżew, gdzie zajęcia prowadzić będą instruktorzy. Poza tym organizowane będą punkty wczasowe przy świetlicach TPD, które zapewnią dzieciom zabawy na lodowiskach i górkach saneczkowych, urządzanych na placach zabaw.

Do ciekawych imprez zaliczyć też będzie można dwa zimowiska, które mają być zorganizowane w naszych szkołach. Dużą atrakcję stanowić też będą dla dzieci kuligi, których ma być w czasie ferii kilka.

Obecnie odbywa się szkolenie aktywu samorządów dziecięcych. Ma się ono przyczynić do pełnego wykorzystania wolnego czasu w okresie „białych wakacji". (as)

Zebranie członków ZBoWiD

W związku z trwającą obecnie w ZBoWiD kampanią sprawozdawczo-wyborczą, w niedzielę, 7 listopada br. o godz. 10 w sali konferencyjnej WRN przy ul. Mickiewicza 3 odbędzie się zebranie przedwyborcze Oddziału Miejskiego i Powiatowego ZBoWiD. Na zebraniu zostaną wybrani delegaci na Zjazd Oddziału. (h)

Proponujemy...

W ostatnim okresie w naszym mieście, podobnie zresztą jak w innych miastach, zwiększyła się ilość kradzieży pojazdów mechanicznych — samochodów i motocykli. Właściciel samochodu, który musi zostawić wóz pod gołym niebem, nigdy nie jest pewny, czy rano zastanie swój pojazd tuż obok domu.

Trzeba przyznać, że w sumie energicznie zabrano się do pracy przy ujawnianiu pojazdów mechanicznych. Odbyły się także liczne spotkania funkcjonariuszy MO z właścicielami samochodów. Proponujemy i u nas też takie spotkanie na przykładzie szczawskiej milicji. Temat z pewnością będzie interesujący: jak zabezpieczyć samochód przed złodziejem? (h)

W odpowiedzi na krytykę „Usprawnienie" pracy

Dyrekcja BZG wyjaśnia, że wprowadzony obowiązek sprawdzania przez kierownika lub osobę upoważnioną wypisywanych rachunków przed ich ręczeniem ich konsumentom, wynikł na mocy zarządzenia ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Cóż, wypada skłonić głowę przed „usprawnieniem", które niczego nie usprawnia, a bardzo spowodowało, iż w lokalach usługowych „S" i I dniem i nocą stoją pracownicy, którzy sprawdzają rachunki. Nasze obserwacje wykazują, iż nie można uskarżać się na radmiar pracy. Wręcz przeciwnie, mają takowej bardzo niewiele i wyraźnie się nudzą.

Gazownia pomogła

Przychodnia rejonowa na Wygodzie

Przychodnia rejonowa służby zdrowia na Wygodzie otrzymała w budynku Gazowni Miejskiej pomieszczenia na brakujące dotychczas poradnie. Umożliwiło to także uruchomienie apteki i laboratorium. A więc udogodnienie to powinno cieszyć mieszkańców dzielnicy, którzy do lekarza specjalisty, po lekarstwo czy na badanie krwi musieli chodzić do śródmieścia.

Tymczasem spowodowało to nieskończoną ilość pism, odwołań i biegania do wszystkich możliwych instytucji i urzędów ze skargami. Przyczyna — jedni chcieli, aby takie poradnie utworzono w budynku Gazowni, inni mieli odmienne propozycje, aby pozostały one przy ul. Wasilkowskiej.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN miał nie lada kłopot, aby uwzględnić choć część wniosków. Powzięto wreszcie ostateczną decyzję. W budynku Gazowni mieścić się będą poradnie: ogólna, stomatologiczna i ginekologiczna, gabinet zabiegowy oraz laboratorium. Przy ul. Wasilkowskiej pozostaną poradnie D oraz utworzona zostanie apteka.

Jeden tylko wniosek mieszkańców Wygody popierany — aby przy ul. Wasilkowskiej utworzyć nie aptekę leków gotowych, a aptekę, która również wykonywałaby lekarstwa na recepty. Tego rodzaju placówek jest stanowczo zbyt mało w naszym mieście. (a)

Młodzież opiekuje się samotnymi

O osobach samotnych, przebywających w szpitalu, pamięta młodzież czerwonokrzyska. Grupa społecznych instruktorów młodzieżowych PCK, a także uczniowie szkół podstawowych nr 6, 9, 11, 14, 25 opiekują się chorymi samotnymi, leczonymi w sześciu szpitalach. Odwiedzają ich, przynoszą kwiaty, słodycze. Dni odwiedzin stają się w ten sposób przyjemne i dla chorych samotnych. (as)

W Fastach trwają prace wykończeniowe przy ostatnim obiekcie kombinatu — wykończalni tkanin.

NA ZDJĘCIU: fragment budynku wykończalni.

Fot. Z. ZAREMBA

Gazeta Białostocka
ORGAN KW PZPR I PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 24-14, zast. red. naczelnego 36-18, sekretarz red. 79-11, dział reporterski 26-26, dział rolny 26-23, dział sportowy 45-97, red. nocna 25-36.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 17,50 zł, kwartalnie — 51,50, półrocznie — 98 zł, rocznie — 190 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto 15-4-1310 PUPiK „Ruch" nr konta PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamówionego pisma. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca PUPiK „Ruch" rozpoczyna realizować z datą następnego miesiąca.

Adres biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 26-41.

Szabla „Jagiellonii" nie „rdzewieje"

Jak już informowaliśmy, w zakończonym tygodniu szabliści Jagiellonii na drużynowych mistrzostwach okręgu warszawskiego wywalczyli za Legię Warszawianka i Mazowsze — trzema pierwszymi drużynami w Polsce — zwycięskie miejsce.

Po powrocie szablistów z Warszawy otrzymaliśmy od trenera, Jerzego Gadkowskiego, dokładniejszą relację. W zapisaniu pierwszej informacji trzeba jeszcze dodać, że obok Bieleckiego doszedł na planszy w Warszawie bił się Marek Kulikowski (nie przegrał z Chilrynem). Wygrali wraz z Bieleckim po osiem walk. Najlepiej walczył w spotkaniu z Warszawianką — drużynowym wicemistrzem Polski. Wygrał on trzy walki i tylko jedną przegrał.

A więc po odejściu Pręgowskiego i i Kopczyńskiego, dobrego imienia Jagiellonii z powodzeniem bronią Bielecki, Kulikowski, Chityra i Wawulski. W najbliższy piątek szabliści Jagiellonii wyjeżdżają do Szczecina, gdzie walczyć będą w drużynowych mistrzostwach Polski. (Let)

KOMUNIKATY

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku PRZYPOMINA wszystkim odbiorcom wody **O ZABEZPIECZENIU WODOMIERZY** oraz instalacji wodociągowej przed zamarznięciem w okresie zimowym.

Na pisemne zgłoszenie użytkownika, MPWiK może zdjąć wodomierz na okres zimowy. Przez ten okres zużycie wody obliczane będzie wg. średniego zużycia z ostatnich 3 miesięcy. Koszt zdjęcia wodomierza i ponownego ustawienia wynosi 200 zł. Należność ta płatna jest z góry w kasie MPWiK. Koszt naprawy uszkodzonego wodomierza wynosi 122 zł.

MPWiK apeluje o wcześniejsze zlecanie zdjęcia wodomierzy na okres zimowy, gdyż w wypadku dużej ilości tych zleceń z nastaniem mrozów — nie gwarantuje terminowego wykonania. k 1928-1

KURSY zawodowe na kat. III — II ! I oraz amatorski samochodowo-motocyklowy **organizuje w Ełku Polski Związek Motorowy.**

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkoleniowy w Ełku, ul. Armii Czerwonej 17, tel. 6-23. k 1932-0

WYKŁADOWCÓW w ramach godzin zleconych, na kursach amatorskich motocyklowo-samochodowych, osoby posiadające wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z zakresu techniki samochodowej oraz **INSTRUKTORÓW** nauki jazdy motocyklem, posiadających wykształcenie średnie i pozwolenie na prowadzenie pojazdów kat. II — zatrudni **Polski Związek Motorowy, Zarząd Okręgowy w Białymstoku.**

W sprawie bliższych informacji należy się zwracać do ZO PZM, Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45. k 1932-0

PALACZY kotłów wysokoprężnych, posiadających uprawnienia — zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Garbarska-Kuśnierska „Postęp" w Białymstoku.** Do pracy można zgłaszać również renciści, których spółdzielnia zatrudna pół etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze spółdzielni, przy ul. Jurowieckiej 31. k 1929-1

Kasa Spółdzielcza w Wyszkach, pow. bielski, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę budynku biurowego i gospodarczego SOP.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze SOP do dnia 16. XI. 1965 r. Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi 18. XI. 1965 r.

Po wszelkie informacje dot. budowy oraz wgląd w dokumentację należy zgłaszać się do biura SOP.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. g 4402-1

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 4
przyjmuje codziennie w godz. 7—15

ZAPISY NA KURSY:

- kroju i szycia I i II stopnia,
- dziewiarski,
- gotowania i pieczenia,
- kosmetyki osobistej,
- radio - telewizyjny,
- sami naprawiamy urządzenia elektryczne,

ORGANIZUJE POKAZY

w ośrodku „Praktyczna Pani" nr 3 przy ul. Mazowieckiej 27-c:
w poniedziałki — odzieżowe, godz. 17.15
w środy — kosmetyczne, „ 18.00
przy ul. Wasilkowskiej 21:
we wtorki — kosmetyczne, godz. 18.00
w czwartki — odzieżowe, godz. 17.15 k 1927-4

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę pomoc do dziecka. Próchniska 5 m 26. g 4384-1

Przyjmę dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, Nowolki 12 m 26. g 4394-1

Potrzebna pomoc do półrocznego dziecka. Białystok, Depowa 6. g 4393-1

Mieszkanie, pokój z kuchnią, zamienię na mniejsze lub podobne. Białystok, ul. Folwarczna 27 m 2. g 4393-1

Odstąpię pokój samotnym. Białystok, ul. Krańcowa nr 6 (Wygoda). g 4401-1

Przyjmę na mieszkanie dwie panie lub uczennice. Białystok, Nafłowa 44. g 4398-1

Lustro kryształowe, duże — sprzedam okazyjnie. Białystok-Starosielce, Księdza Grzybowskiego nr 2/2. g 4381-1

Działki pod budowę domków rodzinnych w Sokółce (piłsko centrum) — sprzedam. Załatwianie interesantów: Sokółka, ul. Nowotki 13. g 4389-1

Akordeon „Weltmeister" 120-basowy — sprzedam. Telefon 62-65, Białystok. g 4399-1

Wózek nowoczesny — sprzedam tanio. Białystok, Łabędzia 14. g 4391-1

„M-72" z wózkiem, w dobrym stanie — sprzedam. Michałowo, Maksymiuk. g 4392-1

Rullerki szczenięta — sprzedam. Białystok, ul. Manifestu Lipcowego 19 m 6. g 4396-1

Gospodarstwo 9-hektarowe, budynki, położone w kol. Zacisze, pow. bialostocki — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Nowowarszawska 75a. g 4403-1

Wóz ogumowany — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Ukośna 10 (Antoniuk), Łuszyński. g 4104-1

Samochód P70 „Combi" — sprzedam. Władysław Sawicki, Czyżew, Ogrodowa 30, tel. 20. p 1900-1

1,90 ha ziemi, budynki — sprzedam. Szyszki, pow. sokólski, Stefan Szarkowski. p 1940-1

Zegarek męski zostawiono w taksówce nr 120 (postój przy hotelu). g 4400-1

Głębocka Janina zgubiła świadectwo szkolne ukończenia VII klasy szkoły nr 2 w Zambrowie. p 1930-1

Modzelewski Czesław zgubił świadectwo szkolne ukończenia VII klasy Szkoły Podstawowej we wsi Modzele Wypychy. p 1931-1

Koronkiewicz Stanisław zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III nr 0128/60, wydane przez Prezydium PRN, Wydział Komunikacji w Augustowie. p 1932-1

Bielenko Teresa zgubiła legitymację nr 98, wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Bielsku Podlaskim. p 1927-1

Kuczyński Władysław, zam. w Szurpiłach, poczta Jeleniewo, zgubił świadectwo VII klasy Szkoły Podstawowej w Jeleniewie. p 1933-1

Zgubiono tablice rejestracyjną nr AL 5326, wydaną przez Wydział Komunikacji w Łapach. p 1934-1

Sierakowski Zygmunt zgubił świadectwo szkolne V klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Będkowie. p 1937-1

Rutkowska Helena zgubiła legitymację szkolną nr 316 ZSZ nr 3 w Białymstoku. g 4403-1

Hruza Paweł zgubił prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 4616/59, wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Szczecinie. p 1934-1

Dnia 23. X. 1965 r. zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika AT 8771, dowód przyczepy AT 0882, prawo jazdy ciągnikowo-motorowe, dowód rejestracyjny motoru WFM" AT 5681, wydane przez Wydział Komunikacji w Mońkach. p 1931-1

Bukowska Halina zgubiła legitymację szkolną nr 434, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Ełku. p 1938-1

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Mąż i żona", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Trzy plus dwa", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Strach ma wielkie oczy", godzina 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Obca krew", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Tajemnica diamentu", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Niewidzomy muzyk", prod. radz. (od lat 12), dod. — „Farmacja w Polsce", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„PIP-HI" — nieczynne.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Pojedynek", prod. radz. (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Cichy Don", s. I, prod. radz. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" Dojlidy — „Bariera ognia", prod. radz. (od lat 12), godz. 18.

KLUBY

Klub „Siedmiu" — **Wesołowskiego i Don Pizzy II p. czynny codziennie w godz. 16—22.**

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Kontakty" czynny w Klubie Pracowników Łączności (ul. Lipowa 23) w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 8 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

Wystawa czasowa: „BWR Hromada".

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: **archeologiczna, etnograficzna, historyczna.** Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawa czasowa: „Złotoniwo obrzędowe wsi białostockiej".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura **wezwań 63,** informacji pogotowia 22-22. **Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.**

Pogotowie stomatologiczne czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 84.

APTEKI

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 57, tel. 77-93.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. M. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce: chirurgia — tel 72 39, gruźlica (centr.), wewnętrzny (centrala), zakaźny — (centr.) oraz oddział dermatologiczny ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 42-55.

Dyżury szpitali w dniu 3. XI. 1965 r.

Państwowy Szpital Kliniczny ul. M. C. Skłodowskiej 24 a, tel. centr. 55-21 (do 9) — dyżurują oddziały: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Woj. Szpital M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 — oddział położniczy — 57-71.

Woj. Przychodnia gruźlicza, Szpit., ul. Warszawska 18 — oddział gruźlicy — tel. 55-81.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.20 Koncert Małej Ork. Dętej; **8.30** Muzyka symf.; **9.30** „Rewia piosenek"; **10.00** „Pestka" — fragm. pow. A. Kowalskiej; **11.00** i Mówi Technika"; **11.49** „Rodz.ce a dziecko"; **12.25** „Rolniczy kwadrans"; **12.00** Aud. dla kl. I i II; **14.00** „Antykwariat z kuranteem"; **15.05** „Nasze spotkania"; — Czechosłowacja; **16.10** Młodzieżowe Studio Rytm; **16.35** Program młodzieżowy; **17.30** „Na wirażu" — **18.20** Koncert symf. **19.30** Koncert „Mazowsza"; **20.25** „Karuzela wierszy"; **21.32** Muzyka dawna; **21.45** „Kwadrans dla poważnych"; **22.03** Gra Ork. Tanecznia PR.

PROGRAM II

7.15 „Rozmaita bywa wieś" — koncert; **8.05** „Kurs j. angielskiego; **9.05** Koncert dnia; **10.00** „Mozaika muzyczna"; **10.40** „Pół godziny przyjaźni" — fragm. pow. A. Sielkiewiczego; **11.40** „List ze Śląska"; **12.10** Muzyczny relaks; **12.40** Gra Zespół Ludowy Rozgł. Białostockiej; **13.30** „Rok czterdziesty piąty" — fragm. wspomnień marszałka I. Koniewa; **14.35** „Świat w zwierciadle nauki"; **15.20** Dla dzieci; **16.05** Rep. literacki; **17.00** Z miast i wsi województwa; **17.10** Radio-reklama; **17.20** „Między nami" — tel.; **17.30** „Kawał z brodą" — aud. sł.-muz.; **18.30** „Alibiny, osada spalona" — rep.; **19.30** „Klarysa" — słuch.; **20.20** Koncert rozrywkowy; **21.45** Z nagrań W. Landowskiej — klawesyn; **22.10** „Rozmowa literacka".

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla kl. VII z cyklu „Wychowanie obywatelskie"; **10.25** Przerwa; **10.55** Dla klas licealnych; **11.25** „Oszustwo na ringu" — film telewizyjny prod. angl.; **12.10** Przerwa, **17.00** Wiadomości dziennika; **17.05** Dla dzieci film z serii „Bolek i Lolek"; **17.15** „Narodziny instrumentu" — dla młodych widzów; **17.49** Z cyklu: „Na zdrowie"; **17.55** Tygodnik Wiejski; **18.30** PKF; **18.30** Recital piosenek Enrico Mattiasa; **18.55** Wszechnica TV; **19.30** Dziennik; **19.50** Dobranoc; **20.00** TV Kurier Warszawski; **20.15** Lekcja j. rosyjskiego; **20.30** „Oszustwo na ringu" — film telewizyjny prod. ang. (ta 1.); **21.30** „Światowid"; **21.45** Dziennik; **22.05** „Notatnik międzynarodowy"; **22.30** Kameralna scena muzyczna — „Porwanie".

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

DRZEWA I KRZEWY OZDOBNE

w dużym wyborze poleca

Zarząd Zieleni Miejskiej w Białymstoku. Sprzedaż w Dojlidach, ul. Wiewiórcza 1, tel. 60-17. g 4379-1

B. Z. Graf. C-3

181

— Panie Holmes — zawołał przejęty wikary — dzisiaj w nocy zdarzyło się coś tragicznego i niesłychanego! Doprawdy, coś wprost nieprawdopodobnego! To istne zrządzenie opatrzności, że pan bawi właśnie teraz w naszych stronach, nikt inny bowiem w całej Anglii nie byłby w stanie nam pomóc.

Spoglądałem na intruzów niezbyt życzliwym wzrokiem. Holmes natomiast wyjął z ust fajkę i rozsiadł się wygodniej w fotelu. Robił na mnie wrażenie myśliwskiego psa, który nagle usłyszał wołanie „halali", Gestem wskazał sofę i nasz podniecony gość z nie mniej zdenerwowanym towarzyszem usiedli obok siebie. Pan Mortimer Tregennis był może trochę bardziej opanowany, ale drżenie rąk i błyszczące ciemne oczy wskazywały jak bardzo jest poruszony.

— Czy mam mówić, czy ksiądz wikary? — zwrócił się do księdza.

— No, ponieważ wszystko przemawia za tym, że to pan pierwszy zrobił owo nie znane mi jeszcze odkrycie, a ksiądz wikary zna je tylko z drugiej ręki, może lepiej niech głos zabierze pan — zaproponował Holmes.

Spojrzałem na pośpiesznie narzucone ubranie księdza i poprawny strój siedzącego obok niego lokatora i ubałem się na widok zdumienia wywołanego na ich twarzach prostą dedukcją Holmesa.

— Może ja powiem przedtem kilka słów — powiedział wikary — a następnie już pan sam osądzi, panie Holmes, czy pan zechce usłyszeć szczegóły z ust pana Tregennisa, czy też będzie wolał natychmiast udać się na miejsce

182

katastrofy. Pragnę na wstępie wyjaśnić, iż obecny tu nasz przyjaciel spędził wczorajszy wieczór w towarzystwie dwu swoich braci, Owena i Jerzego, oraz siostry Brendy w ich domu, w Tredannick Wartha, leżącym w pobliżu starego kamiennego krzyża na bagnach. Pożegnał się z nimi tuż po godzinie dziesiątej. Byli w doskonałych humorach i przy najlepszym zdrowiu — grali w karty przy okrągłym stole jadalnym. Dziś rano, pan Tregennis, który jest niezwykle rannym ptaszkiem, wyszedł przed śniadaniem na spacer w tamtym kierunku. W drodze dopędziła go bryczuszka doktora Richardsa, który powiedział mu, iż właśnie wezwano go pilnie do Tredannick Wartha. Tregennis oczywiście zabrał się z nim razem. Po przyjeździe na miejsce zastali niesłychaną sytuację: obaj jego bracia i siostra siedzieli wokół stołu tak, jak ich zostawił wczoraj. Karty leżały przed nimi na stole a świece już się dopalały. Siostra leżała odrzucona na krześle, całkiem już martwa, podczas gdy obaj bracia siedzieli po obu jej stronach, śmiejąc się, wykrzykując coś i śpiewając — wyraźnie pozbawieni zmysłów. Cała trójka, a więc martwa kobieta i jej dwaj bracia, zachowali jeszcze na twarzach wyraz nieopisanego przerażenia kurcz grozy tak okropnej, iż trudno było na nich patrzeć. W całym domu nie było śladu czyjejś obecności poza panią Porter, starą kucharką i gospodynią, która jednak oświadczyła, że spała bardzo mocno i nic nie słyszała. Nie stwierdzono ani rabunku, ani śladów włamania. Co mogło doprowadzić przerażoną kobietę do śmierci a dwu zdrowych, normalnych mężczyzn do postradania zmysłów. Tak wygląda pokrótce sytuacja, panie Holmes i gdyby pan zechciał dopomóc w wyjaśnieniu tajemnicy, zyskałby pan sobie naszą dozgonną wdzięczność.

Łudziłem się, iż uda mi się w jakiś sposób nakłonić mego przyjaciela do pełnowadzenia spokojnego trybu życia, co było przecież celem naszego osiedlenia się na tym i ściągnięte brwi, przekonały mnie jak bardzo się myliłem. Holmes siedział jakiś czas w kompletnym milczeniu, zaabsorbowany owym przedziwnym dramatem, który tak nagle przerwał nasz sielski spokój.

— Zajmę się tą sprawą — powiedział wreszcie. — Sądząc z tego co usłyszałem, musiały zajść niezwykle skom-

183

plikowane i zawiłe okoliczności. Czy pan sam był już tam, prosze księdza?

— Nie, proszę pana. Pan Tregennis po powrocie na wikarówkę opowiedział mi wszystko i zaraz pośpieszyliśmy do pana po radę.

— Jak daleko jest stąd do tego domu?

— Mniej więcej mila.

— Wobec tego pójdziemy tam wszyscy. Przedtem jednak chciałbym zadać panu kilka pytań, panie Tregennis.

Zauważyłem, że chociaż pan Tregennis przez cały czas milczał, jego podniecenie, może bardziej tłumione, przewyższało nawet zdenerwowanie wikarego. Siedział z bladą, ściągniętą twarzą i wzrokiem wlepionym z niepokojem w Holmesa — szczupłe, długie palce zaciskały się kurczowo. Blade usta drżały na myśl o okropnym losie jaki spotkał jego najbliższych. Ciemne oczy zdawały się odbijać coś z grozy oraz okropności tamtej tragedii.

— Proszę, niech pan pyta o co pan chce — powiedział. — Trudno mi o tym mówić, ale szczerze i prawdziwie odpowiem panu na wszelkie pytania.

— Proszę mi dokładnie opowiedzieć wszystko, co się wydarzyło wczorajszego wieczoru.

— No, więc proszę pana, tak jak to opowiedział wikary, byłem tam na kolacji, po której mój najstarszy brat, Jerzy zaproponował winta. Zasiedliśmy do kart koło dziewiątej. Kwadrans po dziesiątej zebrałem się do wyjścia. Zostawiłem ich wszystkich przy stole tak wesołych i zdrowych jak tylko można sobie wyobrazić.

— Kto pana odprowadził do drzwi?

— Pani Porter już się położyła spać, otworzyłem więc sobie sam. Zatrzasnąłem za sobą drzwi hallu. — Okna pokoju, w którym siedziała moja rodzina, były zamknięte, ale rolet nie spuszczono. Dzisiaj rano nie zauważyłem żadnych zmian ani w drzwiach, ani w oknach. Nie znalazłem też żadnych znaków, że do domu wszedł ktoś obcy. A jednak... obaj bracia siedzieli oszaleli, dosłownie oszaleli z przerażenia a Brenda martwa, z głową zwisającą przez poręcz fotela. Nigdy, jak długo będę żył, nie zapomnę tego widoku.

Ciąg dalszy nastąpi

20-lecie polskiej nauki na Ziemiach Zachodnich

Ciąg dalszy ze str. 1

„białe plamy" z okresu, kiedy takie ośrodki jak np. Szczecin i Olsztyn nie miały żadnej szkoły wyższej. Obecnie na tych ziemiach działa 5 politechnik, 3 wyższe szkoły rolnicze, 2 ekonomiczne, 4 akademie medyczne, 1 uniwersytet i 7 szkół pedagogicznych, artystycznych i wychowania fizycznego. W istocie obecny rozkwit szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich przewyższa pod względem liczby szkół i studiujących, kadry naukowej i bazy materialnej — poziom ludności. Tutaj bowiem znajduje się 30 proc. wszystkich krajowych szkół wyższych i tyleż studentów oraz 41 proc. budynków krajowego szkolnictwa wyższego.

Dorobek naukowy działającej na Ziemiach Zachodnich i Północnych szkół wyższych zyskuje zasłużone uznanie w kraju i na forum międzynarodowym. Pomnażają go także liczne na tych terenach instytuty i placówki naukowe, których liczba, poziom i ranga są wręcz nieporównywalne do lat 1938—39. Nauką zajmuje się 79 placówek, instytutów naukowych, liczne regionalne towarzystwa naukowe i 190 oddziałów ogólnopolskich towarzystw naukowych. Tylko PAN posiada tu 30 ośrodków naukowo-badawczych, ministerstwa — 13 instytutów oraz 15 ich oddziałów i 17 zakładów.

Na Ziemiach Zachodnich powstały tak potężne ośrodki jak np. Wrocław — jeden z najpoważniejszych w Polsce, trzeci co do wielkości w Polsce. Posiada on 8 szkół wyższych, ponad 22 tys. studentów, 34 placówki naukowe i 50 oddziałów towarzystw naukowych, Gdańsk, który przed wojną miał 1 szkołę wyższą z 1432 studentami — obecnie ma 6 szkół wyższych z ok. 15 tys. studentów, 19 placówek naukowych i 37 oddziałów towarzystw naukowych.

Liczne placówki naukowe rozwijają wszechstronną działalność w oparciu o samodzielną kadrę naukową, w dużej mierze absolwentów własnych szkół wyższych. Np. w 1948 r. pracowało na tych ziemiach 288 profesorów i docentów, a w 1962/63 liczba ta wzrosła do 786. Rok miniony i bieżący przyniosły dalszy korzystny wzrost kadry samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki. W ostatnich latach uczelnie Zachodnich i Północnych Ziem wydają rocznie 5—6 tys. dyplomów, a więc prawie tyle, ile w przedwrześniowej Polsce wydawały wszystkie krajowe szkoły wyższe.

Przy ocenie dorobku nauki na naszych Ziemiach Zachodnich — warto podkreślić, że ten bezprzykładny w 20-lecie rozwój, możliwy był dzięki ofiarności pionierów szkolnictwa wyższego.

Ambasador Senegalu złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął 3 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Senegalu w Polsce — Amadou Seyni Louma, który złożył listy uwierzytelniające.

Podróż Nasera

KAIR (PAP) — Jak donosi Agencja MEN, w Konakri toczą się rozmowy między prezydentem ZRA Naserem, a prezydentem Gwinei Sekou Toure. Omawiane są również stosunki między obu krajami. We wszystkich omawianych sprawach stwierdza się zbieżność poglądów.

Prezydent Naser złożył poprzednio wizytę w Ghanie i Mali, a w piątek zakończy pobyt w Gwinei i uda się z powrotem do kraju. Po drodze ma zatrzymać się na lotnisku w Kano, stolicy północnej Nigerii.

Skazany po raz 3 za zniesławienie de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) — Jean Devay redaktor francuskiego tygodnika „Minute" skazany został po raz trzeci w ciągu ostatnich 2 tygodni za opublikowanie materiałów znieważających prezydenta de Gaulle'a. Sąd paryski skazał go na karę grzywny w wysokości 3.500 franków za opublikowanie fotomontażu wyśmiewającego prezydenta.

Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Polskiej Literatury Pięknej

WARSZAWA (PAP) — Dziś rozpoczyna się w siedzibie ZAIKS-u w Warszawie I Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Polskiej Literatury Pięknej. W 10-dniowych obradach zjazdu, organizowanego przez Agencję Autorską przy współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Stowarzyszenia Autorów „ZAIKS", weźmie udział ponad 70 tłumaczy z 21 krajów.

Pomoc Polski w rozwoju kubańskiej marynarki handlowej

HAWANA (PAP) — W Wyższej Szkole Morskiej w porcie Mariel odbyła się po raz pierwszy na Kubie uroczystość promocji 51 oficerów marynarki handlowej. Kubańska flota handlowa, która za czasów dyktatury Batisty posiadała jedynie 13 przestarzałych statków o małym tonażu, od czasów rewolucji zwiększyła czterokrotnie swój stan posiadania. Hawański dziennik „El Mundo" podkreśla w komentarzu znaczenie pomocy polskiego przemysłu stoczniowego dla rozwoju kubańskiej marynarki handlowej. Dzięki tej pomocy wyremontowano wiele jednostek, a także zakupiono w Polsce urządzenia, maszyny i warsztaty i przystąpiono do zakupu statków o dużym tonażu. Wśród pierwszych 10-tysięczników znajdują się trzy statki zbudowane w Polsce: „Camile Cienfuegos", „Gonzales Linez" i „Aracelio Iglesias". Później Kuba zakupiła w Anglii statek „Uvero" (12 tys. ton) i zakontraktowała w Hiszpanii 15 statków — w tym 10 po 13 tys. ton. Flota kubańska otrzymała już pierwsze statki zbudowane w Hiszpanii.

Represje w Indonezji

Ciąg dalszy ze str. 1

sjonował wszystkich lewicowych pracowników oświaty w podległym mu resorcie. Podobna „czystka" jest nadal w toku w rozmaitych ministerstwach i innych instytucjach. W ostatnim tylko Ministerstwie Żeglugi objęła ona — według ostatnich danych — 1.371 osób.

Minister Sprawiedliwości Indonezji zawiesił w czynnościach wszystkich sędziów należących do ugrupowań lewicowych.

4 dziennikarzy indonezyjskich, w tym 1 wicepodczołnagencji Antara, a także przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Indonezyjskich zostali pozbawieni stanowisk dziennikarzy. Ministerstwo Informacji, Dziennikarzy tych poprzednio usunięto ze Stowarzyszenia Dziennikarzy Indonezyjskich za poparcie ruchu 30 września. Z tych samych powodów usunięto ze stowarzyszenia 29 dziennikarzy z miasta Medan na północnej Sumatrze.

Associated Press powtarza wiadomości, że prezydent Sukarno „wobec konfliktów wewnętrznych" był „widocznie zaniepokojony" uzasadniać deklarację armii o wprowadzeniu stanu wojennego w Djakarcie i na środkowej Jawie.

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS z Kolombo, KC KP Cejlonu jednomyślnie uchwalił rezolucję poświęconą ostatnim wydarzeniom w Indonezji. W rezolucji tej wyraża się zaniepokojenie oraz protesty przeciwko napaściom na Komunistyczną Partię Indonezji.

„Cele antykomunistycznej kampanii — podkreśla się w rezolucji — są jasne. Reakcyjne siły w Indonezji dążą do rozbicia demokratycznego i antyimperialistycznego frontu narodowego, działającego pod hasłem Nasakom, po to, aby izolować i w miarę możliwości sparaliżować działalność KP Indonezji, oraz masowe organizacje robotnicze i chłopskie, nadać polityce indonezyjskiej kierunek degenerujący dla USA i innych kół imperialistycznych".

Minister Obrony Austrii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Obrony Narodowej marszałka Polski Marjana Spychalskiego przybywa do Polski z wizytą oficjalną w dniu 7 listopada br. minister Obrony Republiki Austrii, dr sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Otto Rösch i osoby towarzyszące.

Projekt rezolucji o uporządkowaniu spraw finansowych ONZ

NOWY JORK (PAP) — W komitecie do spraw organizacyjno - budżetowych ONZ delegat Francji przedstawił we wtorek projekt rezolucji, przewidujący utworzenie specjalnej komisji, składającej się z 12 osób, której zadaniem byłaby kontrola i uporządkowanie spraw finansowych ONZ.

Przedstawiciel Francji Roger Seydoux stwierdził, że obecnie zdecydowana większość członków Organizacji Narodów Zjednoczonych nie ma dokładnego rozeznania co do stanu finansów ONZ, której wydatki sięgają olbrzymich sum.

John V. Lindsay nowym burmistrzem Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP) — Po 20 latach przerwy przedstawiciel Partii Republikańskiej USA John V. Lindsay został wybrany na stanowisko burmistrza Nowego Jorku na okres 4 lat.

Delegacja BoWiD wyjechała do Paryża

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. udała się do Paryża delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który wziął udział w Kongresie Republikańskiego Związku b. Kombatantów ARAC. Obrady rozpoczęły się w stolicy Francji w środę i potrwają do 9 bm. W skład delegacji wchodzą: gen. broni w st. spoczynku Zygmunt Berling członek Prezydium ZG i przewodniczący Główne Komisji Współpracy z Polonią Zagraniczną oraz Marian Sołtysiak — członek Naczelnej i zastępca sekretarza Głównej Komisji Współpracy z Polonią Zagraniczną.

Ekspozycja na statku

MEKSYK (PAP) — W pobliżu południowego wybrzeża Meksyku zostaje zwodowana ekspozycja na statku rybackim „Rio Oro Nabar". Los 16-osobowej załogi jest nieznany. Łowiący w pobliżu rybacy oświadczyli, że po wybuchu statek stanął w płomieniach. Nie mogli jednak podpłynąć na pomoc z powodu szalejącego sztormu.

Sąd NRD skazał obywatela W. Brytanii na 4 lata więzienia

BERLIN (PAP) — Przed Sądem Okręgowym w Poczdamie odbył się proces przeciwko 28-letniemu brytyjskiemu obywatelowi Wilfrahamowi, oskarżonemu o dokonywanie usług szpiegowskich na rzecz zachodnioniemieckiej organizacji podziemnej, trudniącej się nielegalnym przerzutem osób do Berlina zachodniego. W czasie jednej podróży do stolicy NRD oskarżony został aresztowany. Sąd wymierzył mu karę 4-ch lat więzienia.

Ślub najbogatszej panny młodej na świecie

DAR ES SALAM (PAP) — W Republice Południowej Afryki, w Johannesburgu odbył się ślub, jak najbardziej bajecznej panny młodej na świecie" — 21-letniej Mary Oppenheimer — z 28-letnim pracownikiem giełdy szkockiej i b. zawodnikiem rugby, Gordonem Waddelem. Mary jest wnuczką osławionego Ernesta Oppenheimera, który zmarł w 1957 r., pozostawiając po sobie tak ogromny majątek, że jak pisze korespondent AFP, potudniowoafrykańskie władze czasowe nie są w stanie go oszacować. Przedsiębiorstwa należące do niego zatrudniają 90 proc. osób, a cały ten majątek przypadnie Mary i jej bratu.

Nacjonaliści rodezyjscy odrzucają „komisję królewską"

DAR ES SALAM (PAP) — Nacjonalistyczny ruch rodezyjski ZAPU, ogłosił w Dar Es Salam komunikat stwierdzający, że utworzenie „komisji królewskiej" z przedstawicieli obecnego rządu Rodezji i reprezentanta W. Brytanii, może okazać się korzystne tylko dla białych osadników. Komunikat zaznacza, że projekt ten został zakomunikowany przywódcy ZAPU, Joshua Nkomo. Nkomo nigdy jednak nie aprobował tego projektu.

„W obecnej sytuacji nie można wyrazić zgody na utworzenie tej komisji ani aprobować jej zadań. Jest to królewska komisja brytyjska, działająca na korzyść białych osadników" — podkreśla ZAPU.

LONDYN (PAP) — We wtorek wieczorem premier W. Brytanii, Wilson, spotkał się z królową Elżbietą. Wręczył on królowej list od premiera Rodezji Smitha, będący odpowiedzią na niedawne orędzie królowej.

O wycofanie baz W. Brytanii z Adenu

NOWY JORK (PAP) — W Komisji Powierniczej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacje 38 krajów wniosły projekt rezolucji w sprawie Adenu. Autorzy projektu domagają się, aby rząd Wielkiej Brytanii jak najszybciej anulował w Adenie i protektoratach południowoarabskich stanowiąc wyjątkowy i zlikwidował swe bazy wojskowe na tym terytorium.

Strzelanina na Cyprze

PARYŻ (PAP) — Jak donosi Agencja FP, w porcie cypryjskim Famagusta doszło w środę rano do wymiany strzałów — oświadczył rzecznik sił ONZ — i sytuacja jest bardzo napięta. Około 200 robotników tureckich zatrudnionych w porcie nie przystąpiło w środę do pracy. Jeden Turek cypryjski zabity został w nocy z wtorku na środę.

Patrole pancerne sił ONZ strzegą ulic Famagusty, gdzie jeszcze we wtorek, w późnych godzinach wieczornych doszło do pierwszej wymiany strzałów między cypryjską gwardią narodową i Turkami cypryjskimi.

Zamieszki w Republice Czad

PARYŻ (PAP) — Agencje prasowe donoszą, że w górskich rejonach republiki afrykańskiej Czad doszło do zaburzeń wśród miejscowej ludności. W jednej z wsi położonej w odległości 600 kilometrów na wschód od stolicy Kraju zabite 6 osób.

Wydarzenia w tym rejonie, gdzie zamieszkuje ludność muzułmańska są wynikiem niezadowolenia spowodowanego zbieraniem podatków.

Przeciwko wojnie w Wietnamie

Ciąg dalszy ze str. 1

przed głównym wejściem Pentagonu na znak protestu przeciwko amerykańskiej polityce w Wietnamie.

Na krótko przed zamknięciem gmachu Pentagonu, tj. około 5.30 po południu, przed gmach amerykańskiego Ministerstwa Obrony zajechał samochód, z którego wysiadł mężczyzna z dziecko w ręku. W drugim ręku trzymał kanister z benzyną. Działo się to akurat przed okiem McNamary. W ciągu kilku sekund trzykrotnie oblał się benzyną i podpalił, trzymając wciąż dziecko na ręku. Wokół zebrał się tłum przechodniów. Ktoś krzyknął: „Puść dziecko!" Kiedy to uczynił, jedna z kobiet odniosła się w bezpieczne miejsce. Kilku funkcjonariuszy Pentagonu próbowało zgasić ogień. Wezwano też straż ogniową i karetkę pogotowia.

Po wyjęciu portfela okazało się, że tą żywą pochodnią był 31-letni Amerykanin Norman Morrison, kwakier, ojciec trojga dzieci w wieku do 7 lat. Na ręku miał swoją 18-miesięczną córkę.

Morrison w drodze do szpitala zmarł. Dziecko nie odniosło większych obrażeń.

Żona Morrisona wkrótce po śmierci męża złożyła następujące oświadczenie dla prasy: „Norman Morrison oddał życie, aby wyrazić swoje zaniepokojenie z powodu olbrzymich strat w ludziach i cierpień ludzkich wywołanych wojną w Wietnamie".

NOWY JORK (PAP) — Jak podają agencje zachodnie, lotnicy amerykańscy zaatakowali „B-52" z wyspy Guam i zbombardowali w środę dominujące pozycje powstańców południowowietnamskich w odległości 60 km na północ od Saigonu.

Bazujące na lotniskowcach VII floty amerykańskiej myśliwce bombardujące dokonały w ciągu wtorku i środy wielu bojowych lotów zwiadowczych nad Wietnamem północnym, atakując przeważnie węzły komunikacyjne.

Nowe dane o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej

MOSKWA (AR) — Radzieccy historycy prowadzą od szeregu lat badania archiwów w celu skompletowania dokumentów o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej. Ostatnio w miesięczniku „Problemy historii KPZR" ukazał się artykuł R. Jermołajewa, zatytułowany: „Przyczynek do dziejów powstania organizacji SDKPiL na terenie Rosji w 1917 roku". Zawiera on wiele nowych danych o udziale Polaków w bezpośrednich przygotowaniach przez partię bolszewicką Rewolucji Socjalistycznej.

Jak wynika z badań uczonej radzieckiej, w momencie wybuchu Rewolucji Październikowej na terenie Rosji istniały co najmniej 43 zorganizowane polskie grupy socjaldemokratyczne, które współpracujące z bolszewikami. Działały one nie tylko w takich ośrodkach rewolucyjnych, jak Piotrogród i Moskwa, ale również w skupiskach Polaków na Ukrainie, Uralu, Kaukazie, Syberii oraz w wielu miastach europejskiej części Rosji.

W momencie obalenia caratu na ziemiach rosyjskich znajdowało się około 2 milionów Polaków — wśród nich wielkie masy robotnicze, zwłaszcza z terenu Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej, żołnierze polscy, wcieleni do armii rosyjskiej, jeńcy polscy z armii niemieckiej i austro-węgierskiej, a także zesłańcy polityczni. Wśród Polonii rosyjskiej działały różne partie polityczne. SDKPiL miała największe wpływy w środowisku robotniczym. Jako jedna z pierwszych powstała grupa SDKPiL w Piotrogrodzie, posiadająca silną sekcję w Zakładach Putiłowskich. Na terenie polsko-rosyjskim istniały sekcje w czerwcu 1917 roku wystąpili w charakterze reprezentantów uczestników kierownictwa SDKPiL w Rosji, znani działacze ruchu rewolucyjnego, powstali Leszczyński i Stanisław Robiński. Polskie sekcje istniały we wszystkich komitetach SDPRR przy przedstawicielach robotniczych oraz w rewolucyjnych skupiskach żołnierzy i marynarzy w Sztiszinburgu, Gatczynie i Kronstadzie.

W październiku 1917 roku liczebność polskich grup socjaldemokratycznych, związanych z bolszewikami, osiągnęła w Piotrogradzie 500 osób. Wielu Polaków działało bezpośrednio w szeregach SDPRR.

W Moskwie w wiecach poprzedzających wybuch Rewolucji Październikowej, uczestniczyło pod sztandarami SDKPiL po 700 robotników polskich, a w demonstracji 13 marca 1917 roku, zorganizowanej przez SDPRR, razem z robotnikami rosyjskimi wzięło udział 4 tysiące Polaków. SDKPiL miała przedstawicieli we władzach Rady Moskiewskiej (Bobiński i Morawski) oraz w Moskiewskim Komitecie SDPRR. Działacze polscy brali udział w miejskich konferencjach bolszewików.

Jak ustaliła R. Jermołajewa, 42-osobowa grupa polskich socjaldemokratów, pracujących w fabryce broni w Tule, zgłosiła w pełnym składzie akces do frakcji bolszewickiej SDPRR. W Kursku kilkudziesięciu polskich socjaldemokratów reprezentowanych było we władzach miejscowej rady przez R. Sośnika. W Smoleńsku 500 polskich robotników i żołnierzy wzięło udział w dyskusji „Rosyjska rewolucja i jej wpływ na sprawę Polski". W Saratowie Mieczysław Bogusławski zorganizował polski klub przy kilkudziesięcioosobowej grupie SDKPiL. W Jekaterynie (obecnie Wołgograd) działała silna polska grupa podziemna we francuskiej fabryce metalowej. Jej organizator, znany działacz SDKPiL, S. Kochański, wchodził w skład carycyńskiego Komitetu SDPRR.

W Omsku większość 180-osobowej grupy SDKPiL poparła bolszewików przeciwko mieńszewikom na tle przystosowań do rewolucji socjalistycznej. W Krasnojarskim Komitecie SDPRR w tamtejszej radzie robotniczo-żołnierskiej działali przedstawiciele robotników polskich. F. Wróblewski i W. Matuszewski, Janina Piekarz była sekretarzem Krasnojarskiego Komitetu SDPRR.

Nowa praca R. Jermołajewej o polskich rewolucjonistach w Rosji zawiera szereg szczegółów o grupach SDKPiL również w innych miastach. W okresie poprzedzającym wybuch Rewolucji Październikowej, nakład organu SDKPiL w Rosji, pod nazwą „Trybuna", redagowanej przez Leszczyńskiego, Kurskiego, Kilkudziesięciu polskich socjaldemokratów reprezentowanych było we władzach miejscowej rady przez R. Sośnika. W